

Rozdział 3

Nie będę się zachowywał
jak dziewczyna.





Chwilę później
na korytarzu...

Dobrze
rozumiem?

Mam tylko
dostać tę pracę
nic więcej?

Zgoda ale
nikomu o tym
nie mów.

Dokładnie,
wtedy natychmiast
usunę film.

Jasne, to
będzie nasza mała
tajemnica. hehe.

Nie mam
ochoty uczyć
się zachowywać
jak dziewczyna

Ale chyba
nie mam
wyjścia.

Zawłaszcza
że muszę jeszcze
spłacić ten
dług.

Jak na razie
wszystko idzie
dobrze.

Teraz muszę
przemyśleć
kolejny krok.



Po chwili
w pokoju
kontrolnym...

Więc
jednak postanowiłaś
przyjąć moją propozycję,
wspaniale.

Wiedziałam że
zmienisz zdanie.



Tak~

To od
kiedy mógłbym
zacząć ?



Hehe. Bez
pośpiechu, wszystko w
swoim czasie.

Haruna-chan,
daj proszę Mutsumi-chan
scenariusz.



Rozumiem że mam go przeczytać .

Żaden problem.



To skrypt postaci którą masz grać.

Musisz to wszystko zapamiętać.

Masz na to tydzień. Wtedy zaczniemy cię uczyć.



Co?
Nie ma mowy bym zapamiętała to wszystko w tydzień.



Bez obaw, twoja rola to typowa nastoletnia dziewczyna tak jak ty.

Szybko to zapamiętasz.

W międzyczasie będziemy cię uczyć jak być dziewczyną byś lepiej grał swoją postać.





Trzy dni później...

Stało się coś, Miku?

Bo prawie nic nie zjadłaś.

Jakoś nie mam apetytu.

Nie, dlaczego pytasz?

Ty też.

Ja też.

Powiedz, Miku.

Nie martw się trochę o Mutsumi-chan

Czyżby Ichika też martwiła się o Mutsumi-chan?

Ale co masz na myśli?







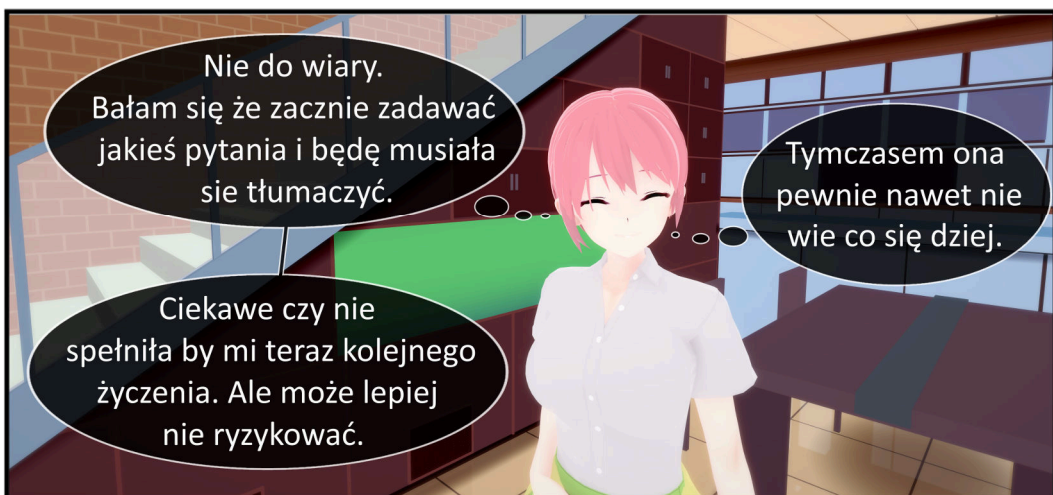
Ona ledwo stoi na nogach.

Może poczekamy aż się obudzi?

Masz rację. Nie ma czasu.

Chyba przyłapałyśmy ją na drzemce.

Nie ma na to czasu, Mutsumi-chan ma jeszcze tylko, dwa dni by się wszystkiego nauczyć.



Nie do wiary. Bałam się że zacznie zadawać jakies pytania i będę musiała sie tłumaczyć.

Ciekawe czy nie spełniła by mi teraz kolejnego zyczenia. Ale może lepiej nie ryzykować.

Tymczasem ona pewnie nawet nie wie co się dziej.



Co, jak?

Gdzie ja
jestem?

Już
pamiętam.

U nas
w domu,
zapomniałaś?



Pewnie chcecie
bym spełniła wam
życzenie, dobra.

ziewanie

Tylko
proszę
szybko.



Oczywiście.

Życzę sobie
coś co pomoże
Mutsumi-chan
w nauce.



A co to ma być?

Albo chociaż jak ma to działać?

Nie wiem. chce po prosu pomóc Mutsumi-chan.



Ja mam pewien pomysł.

Co to za pomysł?

Niech Mutsumi-chan umie idealnie wszystko co sie teraz uczy jakby to był dla niej odruch.

To byto by dokładnie to co chcę.



Ale czego on się właściwie uczy?

Nieważne, to życzenie nie powinno zrobić mu krzywdy.

Jestem zbyt zmęczona, żeby o tym myśleć.



W porządku, spełnię twoje życzenie Miku.

Przez następne trzy dni Mutsumi-chan będzie miał wyjątkowe umiejętności uczenia się.



Jak to będzie działać?

Wspaniale, właśnie to chciałam, dziękuj.

Bez względu na to, czego Mutsumi-chan zacznie się uczyć, szybko stanie się to dla niego łatwe.

Niema za co, jak to wszystko to ja muszę niestety już iść.

Wieczorem w pokoju Fuutaro...

Co, chcesz mi pomóc w nauce?

...Ymm...
Dzięki ale to nie konieczne.

Już nauczyłem się tego tekstu, rzeczywiście nie był taki trudny.

Naprawdę już się go nauczyłeś?

Niesamowite, mogę posłuchać?

Jasne, w sumie i tak to usłyszysz.

Tylko zamknij drzwi.

Jakiś czas później...

Łał,
naprawdę
nauczyłeś
się tego i to w
zaledwie trzy
dni.

Koniec.

Mimo
wszystko to było
straszne.

Jak Risa
to usłyszy to
na pewno cię
nie zatrudni.

Co?

Nie
rozumiem
przecież
powiedziałem
wszystko
dokładnie tak
jak jest tam
napisane.

Właśnie w
tym problem.

Miałeś to
powiedzieć jakbyś
był nastoletnią
dziewczyną.

Nie jak
robot.

Spróbuj wczuć
się w rolę.





Po kolejnej chwili...

Nie do wiary
że naprawdę to
robię.

Drzwi
na pewno są
zamknięte?



Pytasz się o
to już piąty raz.

Tak, drzwi są
zamknięte. Nie musisz
o to ciągle pytać.

Wolę się
upewnić.



Nie
potrzebujesz
z niczym
pomocy?

Na
przykład ze
stanikiem.



Nie, już go
założyłem.





Naprawdę,
umiesz zakładać
stanik.

Fu fu.
Najpierw różowe
majteczki a teraz okazuje
się jeszcze że umiesz
zakładać stanik.

Czyżbyś w
tajemnicy interesował się
damskimi ubraniami,
Mutsumi-chan?



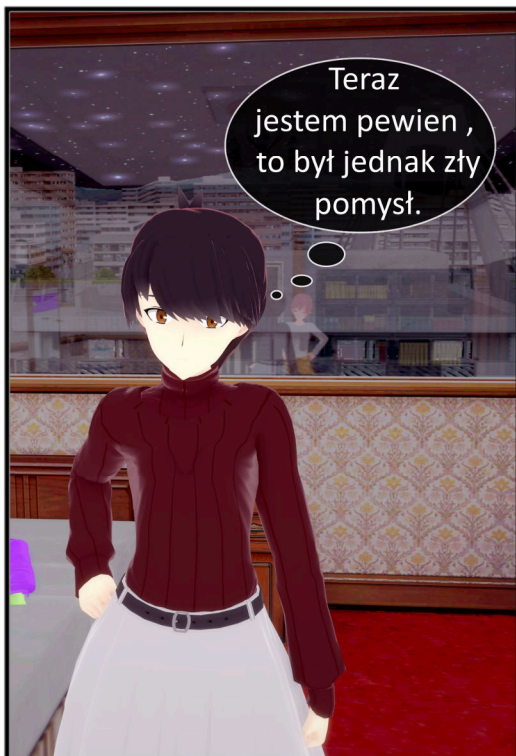
Nie ja...

Ummm....

Nie
mówmy teraz o
tym, dobra?

Nie uwierz, jak powiem jej,
że to Yotsuba wytłumaczyła mi,
jak się zakłada stanik. Z majtkami
pewnie będzie tak samo.





Po tym, jak Ichika pomógł Fuutaro z peruką i makijażem.

I jak ci się podoba?

Jak to zrobisz?

Widzę ale jak ma mi to pomóc?

Trochę makijażu potrafi zdziałać cuda.

Tak. Ale dlaczego wyglądam jak Miku?

To bardzo proste. Masz grać rolę nastoletniej dziewczyny, prawda?

Powiedz mi, czy nadal masz problem z rozróżnieniem nas?



Nie wyglądasz jak Miku tylko jak Itsuki.



Przepraszam.

Wracając do mojego pytania, jak ma mi to pomóc?



Itsuki to nastoletnia dziewczyna. Poćwiczysz udając przez chwilę że jesteś nią.

Co o tym myślisz?



To nie jest wcale taki zły pomysł.

Zwłaszcza że Itsuki i chyba Nino dzisiaj nie niema.



W porządku wchodzę w to.

Świetnie.

Na zewnątrz...

Mutsumi-chan,
pośpiesz się trochę
nie mamy całej nocy.

Nie, nie
ma mowy bym
poszedł w tym stroju
na miasto.

Co, ale
chciałeś ćwiczyć
swoją rolę.

Zmieniłem
zdanie. to jednak
zbyt upokarzające
wyjść tak ubrany
na miasto.

Nawet
już wszedłeś
na zewnątrz w
tym stroju. Co
się stało?

To co
innego.

Ale już tak dobrze
ci szło. Poza tym od
trzech dni nosisz żeński
mundurek szkolny.







Tata zadzwonił i poprosił bym kupiła mu kilka rzeczy w sklepie.

Nigdy nie nazwał bym Ich ojca tatą ale Itsuki by to zrobiła.



Tata?



Interesujące.



Mogłaś do mnie zadzwonić, właśnie byłam w sklepie, żeby kupić słodycze na wieczór.

Tak, mam je w torbie, chcesz kilka?

Naprawdę?

W jakiej torbie?



W tej...
torbie?

O nie,
musałam
zapomnieć ją
w sklepie.



Nie do
wiary, kiedyś
zapomni własnej
głowy.



A przy
okazji, to od
kiedy mówisz
do naszego
ojca tato?

Jasne.

zawstydzony

Ja... Cóż ...
musałem coś
powiedzieć by
zabrzmieć jak
Itsuki.

Możemy
już wracać?
Mam już dosyć
ćwiczeń na
dziś.

Po chwili...

Mówiłam ci że
twoje przebranie
jest idealne.

Uff... Mało
brakowało.

Omam
nie umarłem
na zawał, byłem
pewien że zaraz
mnie rozpozna.

Jestem
pewna że nawet
Itsuki by tak
powiedziała.

Mówisz,
zanim mnie zabije
za dotknięcie
jej ubrania.

Itsuki?

O, Ichika
nie widziałaś
mojego...



...swetra?



Itsuki! Mogę ci to wszystko wytłumaczyć.

Byłem pewien że poszła na miasto.



Mutsumi-chan?!

Dlaczego wyglądasz jak ja?

Eee... To długa historia.




Słucham!



Westchnienie

Nie mam wyjścia, muszę jej wszystko opowiedzieć.



Po tym jak Fuutaro
opowiedział wszystko
dla Itsuki.


Dobrze
rozumiem?

Udawałeś
mnie by nauczyć
się mówić jak
dziewczyna?


Tak~

Dokładnie.

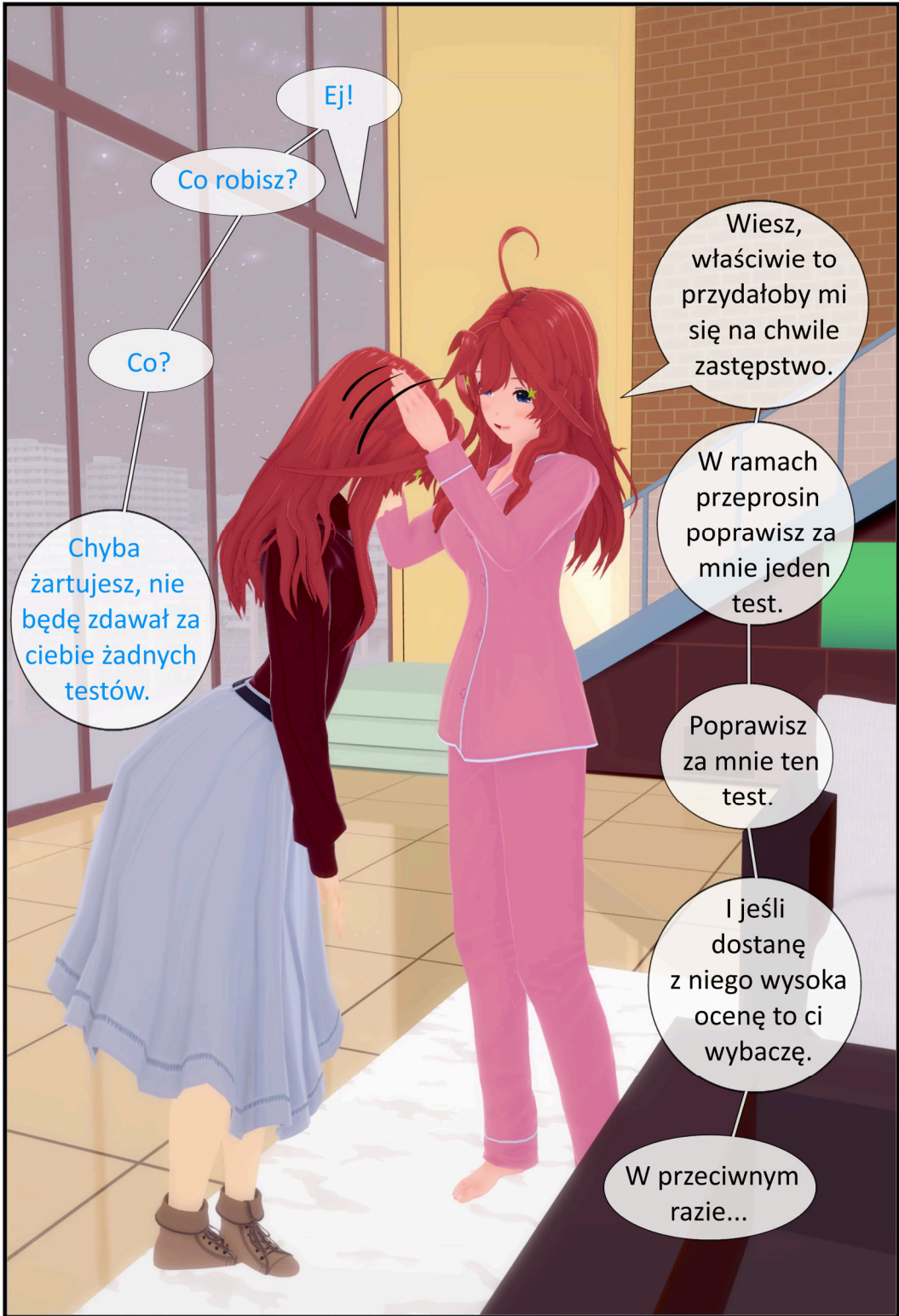
A czyłeś
się tego by
dostać pracę
w dubbingu.



Hmm... Więc
Mutsumi-chan chciał
chwilę udawać że
jest mną.



Może to
wcale nie taki
zły pomysł.



Ej!

Co robisz?

Co?

Chyba żartujesz, nie będę zdawał za ciebie żadnych testów.

Wiesz, właściwie to przydałoby mi się na chwile zastępstwo.

W ramach przeprosin poprawisz za mnie jeden test.

Poprawisz za mnie ten test.

I jeśli dostanę z niego wysoka ocenę to ci wybaczę.

W przeciwnym razie...





Następnego dnia...

Dzień dobry dzieci,
witam na poprawie
test z matematyki.

Macie 45 minut,
aby odpowiedzieć na
wszystkie pytania.

Powodzenia.

Jestem
najlepszym uczniem
w całej szkole.

Więc jak do
tego doszło że nagle
musze pisać test
poprawkowy?

I dlaczego muszę to
zrobić przebrany za
dziewczynę?

15 minut wcześniej...

Do czego
to wszystko
zmierza?

Dziewczyny
to bez sensu
nikt nie uwierzy
że jestem
Itsuki.

Przecież
ja nawet nie
jestem do niej
podobny.

Nie do
wiary, wyszło
idealnie.

Racja,
jeszcze
peruka.

Ale
zanim
to...

Prawie.

Słuchaliście
mnie w ogóle?

?



Hm?

Ichika?

Co ona kombinuje?



NGH!

Sciskac

Sciskac

Ichika, co robisz?

Ja? Nic, tylko poprawiam dla Mutsumi-chan stanik.

Nie wiem, dlaczego tak zareagowała, przecież to są tylko skarpetki, a nie prawdziwe piersi. hehe



Żałuję
że tego nie
nagrywam.
hehe

Racja,
przecież to tylko
skarpetki.



Zastanawiam
się, jak to jest mieć
prawdziwe piersi?



Powiedz...

Czy właśnie
zastanawiałeś
się, jak czują
się prawdziwe
piersi?



Co, skąd
wiesz?

To
znaczy
nie... Ja
tylko.

Tylko...





Co?!

Kiedy
nauczyłem
się nazywać
ich ojca
tatą?

Coś się
stało?

Bo
wyglądasz
jakbyś
zobaczyła
ducha.

Muszę
chyba zacząć
bardziej
uważać.



Nie Nic.

Po prostu
przestraszyłem
się swojego odbicia
w lustrze. hehe

Ale przede
wszystkim muszę
dopilnować aby
dziewczyny nic nie
zauważyły.



Dziwne? czy Mutsumi-chan zawsze miał niebieskie oczy?

Pewnie tak~



Wracając do terazniejszości ...

Na razie musze się postarać jak najlepiej napisać ten test.

Chyba na razie nic na to nie poradzę.

W końcu Itsuki nie zużyła jeszcze swojego życzenia.



A tylko ona jak na razie chciała to wszystko naprawić.

Itsuki

Itsuki





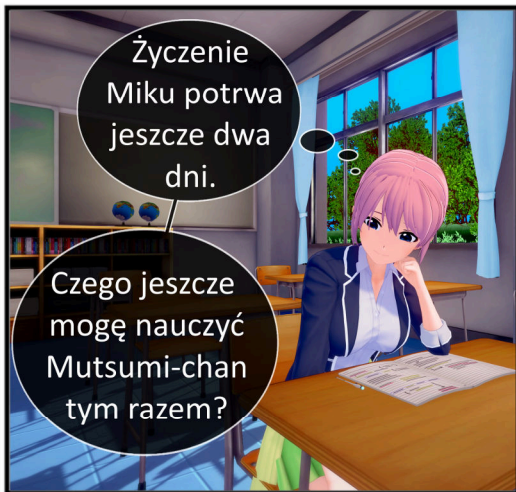
Uff... Było blisko.

Zupełnie zapomniałam, że teraz noszę spódnice zamiast spodni.

zawstyżony

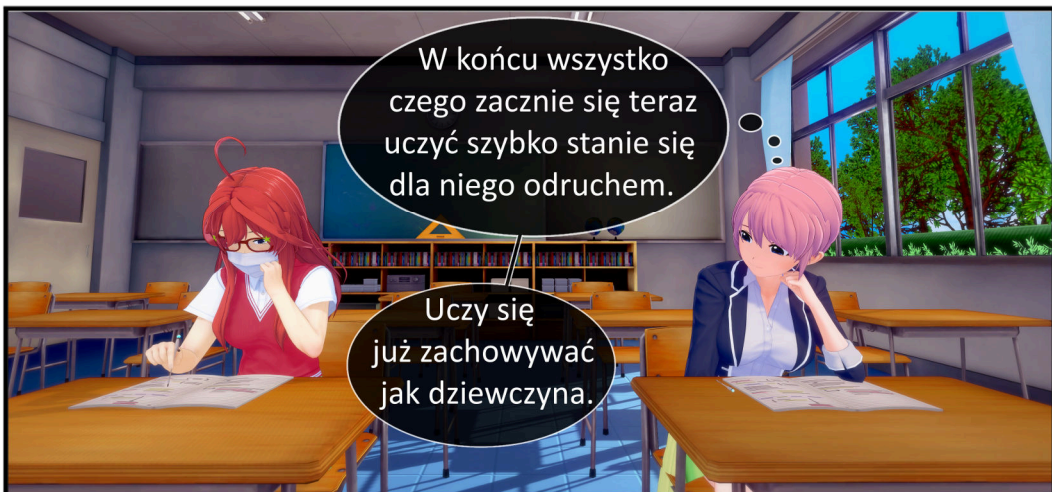


Dopóki to wszystko nie minie muszę nauczyć się z tym żyć.



Życzenie Miku potrwa jeszcze dwa dni.

Czego jeszcze mogę nauczyć Mutsumi-chan tym razem?



W końcu wszystko czego zacznie się teraz uczyć szybko stanie się dla niego odruchem.

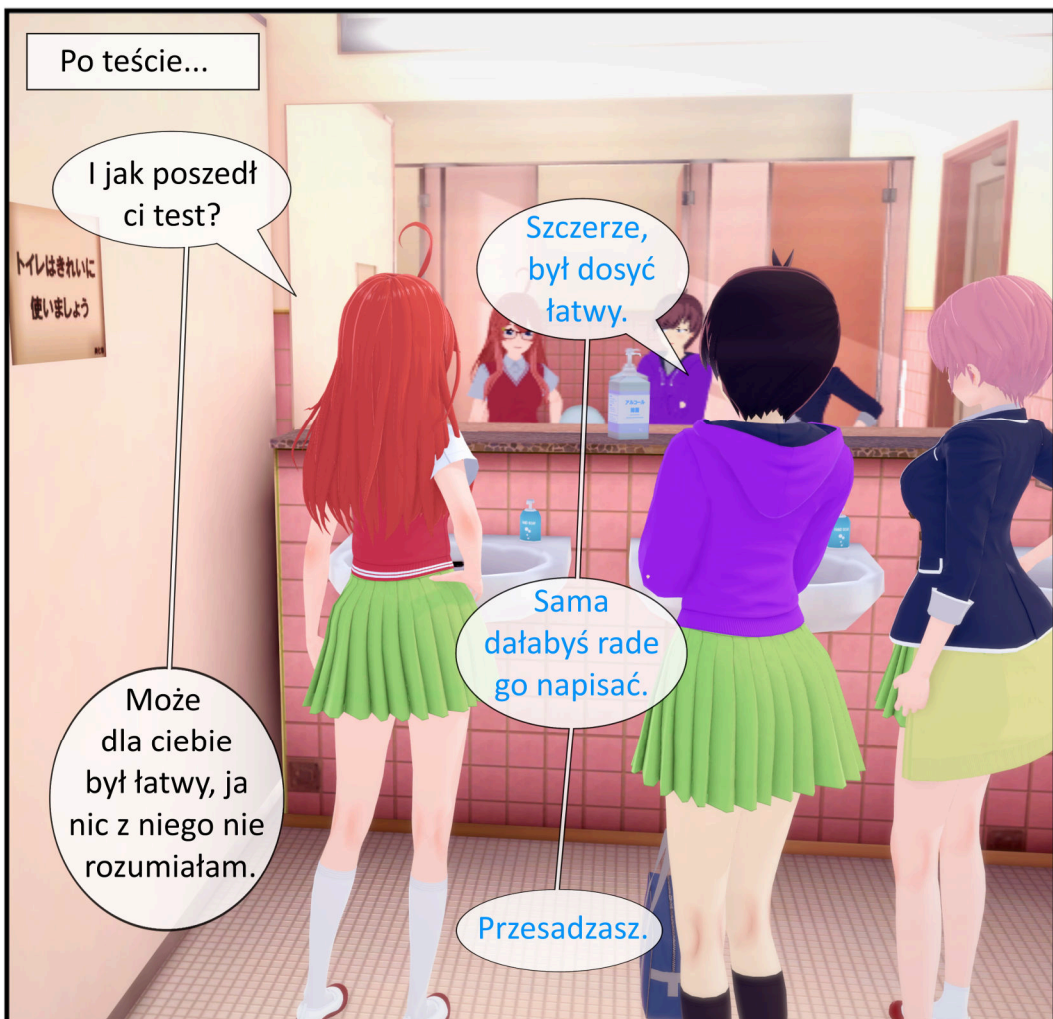
Uczy się już zachowywać jak dziewczyna.



Pozostały jeszcze
tylko rzeczy związane
z jego pracą.

Nic
z tego nie
rozumiem.

I tym
co dla niego
planuje.



Po teście...

I jak poszedł
ci test?

Szczerze,
był dosyć
łatwy.

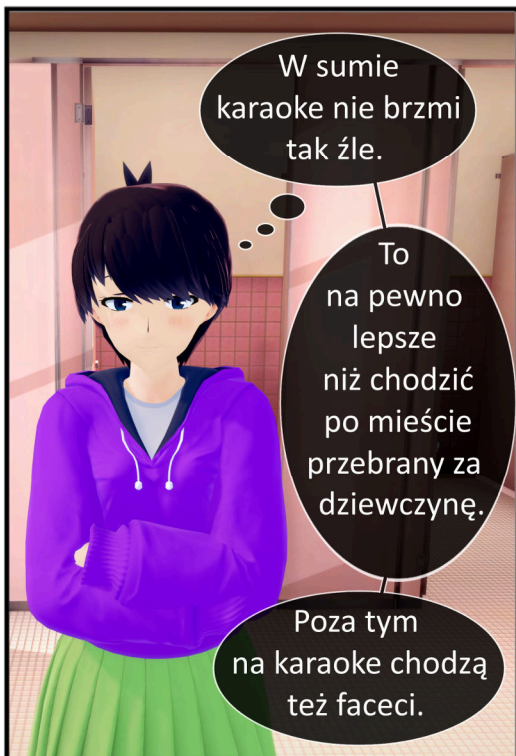
Może
dla ciebie
był łatwy, ja
nic z niego nie
rozumiałam.

Sama
dałabyś radę
go napisać.

Przesadzasz.









Oczywiście.
Dzięki.

Miałam w
planach to wszystko
jak najszybciej
naprawić.

Nie ma
sprawy, wiem jak
twoje oceny są dla
ciebie ważne.



Ale chyba
nie ma potrzeby
się spieszyć.

Poza tym
jest coś co mnie
zastanawia~

Dam mu
jeszcze trochę
czasu.



Wieczorem...

I jesteśmy na miejscu.

Przy okazji. Zaprosiłam też moją znajomą.

Kogo?



Erikę, moją koleżankę z pracy.

Bardzo lubi śpiewać i jest w tym naprawdę dobra.

Wow. Niestety ja nie umiem śpiewać.



Nie ma szans bym się nauczył śpiewać.

Nie musiałem, po prostu to wiem. .

Jeśli ją poprosisz, może cię nauczyć.

Skąd ta pewność? Próbowales kiedyś śpiewać?

W sali karaoke...

Cześć Erika.

Już jesteśmy,
przepraszam
że musiałaś
na nas czekać.

*A na ta ni aitakute
aitakute*

*A na ta ni aitakute
aitakute*

*Nagare
yuku hibi
kisetsu wa kawaru
hana sakichireba
moto ni modoru no
Konna yo no naka
dare wo shinjite
aruite yukou*

*Je wo totte
kuremasu ka?*

Śpiewać?

W
porównaniu z
nią to ja nawet
mówić nie
umiem.

Ciąg dalszy nastąpi...

